Nr [illegible] NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 20 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Pod koniec strajku angielskiego

Kraków, 18 sierpnia.

Po trzy i półmiesięcznem trwaniu, strajk angielskich węglarzy zdaje się szybko zbliżać do końca. W toczącej się wielkiej wojnie kapitału i pracy rozegrana została znowu — największa z dotychczasowych bitew z wynikiem dla pracy niepomyślnym.

Strajk węglarzy angielskich — drugi w ciągu ostatnich lat siedmiu — zaczął się w dniu 1 maja w warunkach, które dla społecznego ustroju Anglji i całego świata cywilizowanego czyniły go szczególniej groźnym. Razem z węglarzami opuścili warsztaty pracy wszyscy inni robotnicy, proklamując strajk generalny, pierwszych w dziejach Anglji. Po kilku dniach jednak tego strajku podstawy jego organizacyjno-psychiczne i cele polityczne okazały się zbyt słabemi do trwałego dźwignięcia tak wielkiej w skutkach nieobliczalnej próby. — Przywódcy strajkujących nie byli zgodni między sobą, nie mieli jasnego planu działania, co więcej, nie mieli także woli działania, które przerażało ich swojemi konsekwencjami. Wskutek tego strajk generalny załamał się po pięciodniowem trwaniu. Na placu zostali sami węglarze, ale z postanowieniem tem silniejszem wytrwania do końca, niedopuszczenia ze swej strony do żadnych ustępstw. »Ani pensa płacy mniej, ani minuty czasu pracy więcej!« Takie było hasło, pod którem spodziewano się zwyciężyć.

Solidarność robotnicza w akcji bezpośredniej zawiodła. Tem większe nadzieje przywiązywano do tego, że objawi się ona w pośredniem poparciu strajkujących węglarzy przez inne związki robotnicze. Okazało się niebawem, że nadzieje te, jakkolwiek nie całkiem zawiodły, to jednak także ziściły się tylko w drobnej części.

Idea solidarności robotniczej, praktycznej i wytrzymałej na wszystkie konsekwencje, okazała się jeszcze za słabą w obrębie tego samego państwa i społeczeństwa, jeszcze słabszą, [illegible] międzynarodowa solidarność robotnicza.

Strajkującym węglarzom pomagano z wewnątrz i zewnątrz. Szczególniej bolszewicy wzięli to za punkt ambicji, aby wydatnie finansować ten strajk. Nałożyli specjalne podatki na członków swoich związków zawodowych, skarb państwa po cichu przelewał na ten cel własne znaczne sumy. Miljony rubli złotych odpłynęły w ten sposób do Anglji na poparcie strajku, lada chwila groziły z tego powodu ciężkie powikłania dyplomatyczne między Anglją a Rosją. W innych krajach robotnicy uchwalali różne rezolucje, wyrażające sympatje i poparcie strajkującym. Ale na tem się przeważnie kończyło. Z Ameryki i innych krajów nadchodziły wprawdzie sumy na zasilenie kas strajkujących, ale rzeczy najważniejszej i jedynie skutecznej: udaremnienia wywozu miejscowego węgla do Anglji, nie przeprowadzono nigdzie. Nawet nie usiłowano na prawdę tego dokonać.

W tych warunkach strajk po szesnastu tygodniach trwania dobiega końca. Znaczna część robotników wróciła już samorzutnie do pracy. Reszta skłania się coraz wyraźniej do podjęcia rokowań z pracodawcami. Wynik tych rokowań nie przedstawia wątpliwości. Robotnicy będą musieli zgodzić się na powrót do ośmiogodzinnego dnia pracy w najlepszym razie przy tej samej płacy. W ten sposób na najważniejszym punkcie swoich żądań przegrają całkowicie.

Niezłomny opór, na jaki w tym względzie natrafili u właścicieli i rządu, płynął nie tyle z psychologji przeciwieństw klasowych, ile z kategorycznego nakazu logiki gospodarczej. Angielski przemysł węglowy tracił zdolność konkurencji już nie tylko na obcych, lecz na własnych rynkach, dopóki wydatność pracy górników tamtejszych była o jedną ósmą mniejszą, niż wszędzie indziej w tym przemyśle.

Za grzech targnięcia się na nieubłagane prawa ekonomiczne, muszą teraz górnicy angielscy płacić bezskutecznością swego ogromnego strajku, największemi ofiarami i głębokiem a długotrwałem zubożeniem.

Ale nie tylko robotnicy ponoszą te ofiary. Przemysł angielski poniósł wskutek strajku straty, idące w setki miljonów funtów. Niema gałęzi wytwórczości, którаby na tem nie ucierpiała. Walka po obu stronach była wyjątkowo zaciekła. Tem większem napełniać musi podziwieniem fakt, że odbyła się ona w **całkowitym spokoju**. Rząd angielski natychmiast po wybuchu strajku wziął sobie szczególne pełnomocnictwa dla obrony ładu i porządku. Ale przez cały czas trwania tej bezkrwawej walki nie miał ani razu sposobności do zużytkowania tych pełnomocnictw. Nigdzie nie doszło ani do zaburzeń, ani do aktów sabotażu. Wysoki poziom kultury mas robotniczych okazał się czynnikiem ładu i porządku silniejszym, niż policja.

Jest to ogromna zdobycz, którą Anglja wynosi z tej ciężkiej próby, i którą obie walczące strony mogą się sprawiedliwie podzielić po połowie. Okazało się bowiem eksperymentalnie, że konsolidacja kulturalna społeczeństwa angielskiego, jego poczucie prawa i słuszności, jego umiłowanie i poszanowanie dla dóbr, pracą ludzką wytworzonych, są tak wielkie, że nawet w warunkach szczególniej zaciekłej i bezwzględnej walki społecznej stanowią dostateczną zaporę przeciw rozszerzeniu się tej walki poza jej cele właściwe, przeciw przeistoczeniu się jej w anarchję i niszczycielstwo.

Przeciwieństw społecznych, w Anglji głębszych i trudniejszych do wyrównania niż gdzie indziej strajk ten nie usunął. Przeciwnie, zaostrzył je jeszcze, ponieważ szczególniej po stronie przegrywających musiał pozostawić osad żalu i chęci odwetu. Ale równocześnie okazało się, że społeczeństwo angielskie dysponuje tak wielkim zapasem tak mocno skonsolidowanej kultury, że dzięki niemu nawet najostrzejsze przeciwieństwa społeczne nie doprowadzają do gwałtownych wybuchów i katastrof niszczących.

(S-i).

Utworzenie łacińsko-amerykańskiej Ligi narodów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 sierpnia. Jak donoszą z Panamy **kongres Boliwji** uchwalił zwrócić się do wszystkich parlamentów **południowej i środkowej** Ameryki o założenie łacińsko-amerykańskiej Ligi Narodów.

Sowiety przeciw pobytowi eskadry francuskiej w Gdyni

Pogróżki pogorszenia stosunków sowiecko-polskich

Gdańsk, 18 sierpnia. (AW.) W związku z zapowiedzianemi manewrami lekkiej eskadry francuskiej na Bałtyku, złożonej z torpedowców i łodzi podwodnych, „Danziger N. Nachrichten" piszą, iż manewrami temi bardzo interesują się sowiety, które twierdzą, iż **manewry morskie** z jednej strony, a **rzekoma koncentracja oddziałów wojskowych na granicy litewskiej** z drugiej, są **w ścisłym związku z dążenien Polski do wojny z Litwą. Sowiety nigdy się nie zgodzą na panowanie Polski nad Bałtykiem.** W naprężonych stosunkach polsko-sowieckich, pobyt marynarki francuskiej w Gdyni może **jedynie pogorszyć sytuację.**

Dalsze alarmy prasy sowieckiej

Moskwa, 18 sierpnia. (AW.) Prasa tutejsza w szczególności „Izwestja", z niesłabnącą energją kontynuują **szerzenie alarmujących wiadomości o agresywnych zamierzeniach Polski**, zwłaszcza w stosunku **do Litwy**. Ostatni numer organu urzędowego sowieckiego dowodzi, że **Polska nie zaniechała realizacji planów, skierowanych przeciw Litwie**, odkładając jedynie termin ich wykonania. Uspakajające oświadczenia dyplomacji polskiej są, zdaniem pisma pozbawione realnego znaczenia. Tak więc **niebezpieczeństwo naruszenia stanu pokojowego we wschodniej Europie** pozostanie nadal w sile.

Nowy polsko-francuski traktat przyjaźni i arbitrażu

Uzupełnienie dotychczasowego traktatu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 sierpnia. „Volonté" donosi: Nowy traktat przyjaźni i arbitrażu ma być zawarty **pomiędzy Francją a Polską na wzór traktatu francusko-rumuńskiego.** Urzędowe rokowania toczą się już pomiędzy Paryżem a Warszawą. Ten nowy traktat będzie **uzupełnieniem istniejącego od kilku lat traktatu sojuszniczego i umów lokarneńskich.**

Stanowisko Anglji w sprawach reorganizacji Rady Ligi

Tylko dla Niemiec stałe miejsce
Dla Polski miejsce niestałe lub półstałe

Londyn, 18 sierpnia. (PAT.) Radjostacja Rugby komunikuje: **Sprawa przyjęcia Niemiec** do Ligi Narodów rozpatrywana będzie już po raz trzeci w tym roku na sesji wrześniowej zgromadzenia Rady Ligi. Zgłoszenie Niemiec rozpatrywane było po raz pierwszy na sesji marcowej Rady Ligi, sprawa jednak została odroczona wskutek żądań, wysuniętych przez Hiszpanję, Brazylję i Polskę, domagających się przyznania im stałych miejsc w Radzie, równocześnie z przystąpieniem do Ligi Rzeszy niemieckiej. Stąd powstała kwestja rekonstrukcji Rady Ligi, przekazana specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli 15 krajów łącznie z wszystkimi członkami Rady Ligi i przedstawicielem Niemiec. Jakkolwiek komisja nie powzięła dotychczas jeszcze decyzji do miejsc stałych, to jednak **sprawa zdaje się być przesądzoną**, przynajmniej w ramach decyzji komisji na rzecz **powiększenia składu Rady Ligi o jedno tylko miejsce stałe dla Niemiec.**

Obecna sprawa przedstawia się w ten sposób, że **Brazylja postanowiła wycofać się z Ligi, Hiszpanja zgłosiła sprzeciw** odnośnie do propozycji ponownego wyboru na miejsce niestałe. **Co się tyczy Polski, to należy mieć nadzieję, że zadowoli się ona miejscem niestałem lub półstałem**, zależnie od decyzji zgromadzenia.

Tanger ceną ustępstw Hiszpanji

Berlin, 18 sierpnia. (PAT.) Cała prasa pisze **z widocznem podrażnieniem** o rzekomej **akcji** Hiszpanji, domagającej się **odstąpienia Tangeru ze ewentualne ustępstwa w sprawie Rady Ligi.** Niektóre pisma twierdzą, jakoby Francja i Anglja sprzeciwiły się tym projektom Hiszpanji.

Zwołanie komisji dla reorganizacji Rady Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 sierpnia. Wedle doniesień z Genewy komisja dla reorganizacji Rady Ligi zwołana została na **30 b. m.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 18 sierpnia. Sekretarjat Ligi Narodów zaprosił **arcybiskupa Upsali**, Soederbloma, do wygłoszenia **kazania** dnia 15 września z okazji otwarcia plenarnego zebrania Ligi Narodów.

Nominacje w armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Wczoraj późnym wieczorem minister spraw wojskowych, marszałek Piłsudski, **podpisał nową listę nominacyj oficerskich na wyższe stanowiska w armji.**

I tak generał dywizji **Fara**, dotychczasowy dowódca D. O. K. Przemyśl, mianowany został **inspektorem armji**, gen. brygady **Burckhard-Bukacki**, drugi podsekretarz stanu M. S. Wojskowych mianowany został również **inspektorem armji**, gen. brygady **Galica**, dotychczasowy dowódca 21 dywizji piechoty mianowany został **dowódcą O. K. Przemyśl** na miejsce generała Fary, -pułk. sztabu gen. **Przeździecki mianowany został dowódcą 21 dywizji piechoty**, gen. brygady **Fabrycy**, dotychczasowy dowódca 3-ciej dywizji piechoty mianowany został **drugim podsekretarzem stanu w min. spr. wojskowych** w miejsce gen. Burckhard Bukackiego.

Zamierzone zniesienie zastępców dowódców O. K.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. »Polska Zbrojna« donosi, iż w najbliższym czasie mają być **zniesione stanowiska zastępców dowódców okręgów korpuśnych.**

Zaprzeczenie fałszywym pogłoskom

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) W związku z pogłoskami, jakoby celem podróży dra **Bartla** do Gdyni miała być rozmowa z posłem **Michalskim**, biuro prasowe prezydjum Rady ministrów stwierdza, że ani celem podróży Bartla nie była rozmowa z posłem Michalskim, ani rozmowa ta wogóle miejsca nie miała. Pogłoski o zapytywaniu p. Michalskiego, czy nie byłby skłonny przyjąć teki ministra skarbu, nie mają **żadnych podstaw i są całkowicie zmyślone.**

Amnestja dla zalegających podatników

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia (Szcz). Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych okólnik, w którym zapowiada **amnestję dla wszystkich zalegających z podatkami** do 1 stycznia 1925 r.

Z amnestji tej korzystać mogą **tylko ci zubożali podatnicy, którzy wniosą podania** do właściwych urzędów I-szej instancji. Po przeprowadzeniu dochodzeń urzędy te przekażą podania Izbom okręgowym, które wydadzą odpowiednią decyzję.

Budowa floty handlowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. W dniu wczorajszym odbyła się u prezesa Rady ministrów narada rządowa w sprawie **budowy floty handlowej.** Na konferencji tej minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przedstawił obszerny referat, stwierdzający **konieczność utworzenia floty handlowej polskiej.**

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja. Ustalono wytyczne dla ministrów przemysłu i handlu, kolei i robót publicznych dla **opracowania planu**, w jaki sposób myśl stworzenia floty możnaby jak najrychlej zrealizować.

Na najbliższej konferencji minister przemysłu i handlu ma złożyć odpowiednie sprawozdanie.

Czynny bilans handlowy

Jak z Warszawy donoszą, bilans handlowy za lipiec zamknięty został sumą 221.000.000 zł po stronie wywozu a 120 miljonów złotych po stronie przywozu. W ten sposób **nadwyżka** wynosi 100.000.000 zł, czyli o przeszło 24.000.000 zł **więcej**, niż w miesiącu czerwcu. Od grudnia zeszłego roku jest to obecnie **największa aktywność** bilansu handlowego.

DR JÓZEF REISS.

Jazz — powojenna psychoza tańca

(Dokończenie)

Główną nowością Jazzu jest bogata polirytmja, t. j. kombinacja kilku głosów samodzielnych pod względem rytmicznym. Na tej to synkopowanej rytmice, działającej na słuchacza oszałamiająco, a przytem świeżej, bezpośredniej, impulsywnej i suggestywnej rozpięte są łuki znanych, popularnych melodyj, wziętych często z arji operowej czy z jakichś innych motywów. Podziwiać należy, z jaką naiwnością i barbarzyńską pasją człowieka pierwotnego potrafią muzykanckie orkiestry Jazzbandu posiekać szlachetną melodję czy to Griega, Czajkowskiego, Gretczaninowa, a nawet nie oszczędzą Chopina i Wagnera, jak potrafią wziąć jakiś zapomniany, a swego czasu popularny walczyk i porozbijać go na nowe grupy rytmiczne, zabarwić go wyrafinowaną harmonją, zaprawić egzotyczną wonią równoległych kwint i trójdźwięków zwiększonych i przeciwstawić mu, jako kontrapunkt, nową, obcą zupełnie melodję! Zasadniczo jednak kantylena odgrywa w muzyce Jazzu drugorzędną rolę. Nad wszystkiem dominuje rytm!

O właściwem wrażeniu Jazzu decyduje orkiestra, czyli instrumentacja J a z z b a n d. Ta murzyńska orkiestra brzmi istotnie tak, jakby

> „cała janczarska kapela ozwała się
> z dzwonkami, żelami, bebenki";

w skład jej wchodzą obok skrzypiec i fortepianu instrumenty drewniane i mosiężne, a przedewszystkiem perkusyjne, nadające całości charakterystyczną barwę swem egzotycznem brzmieniem.

Skrzypce nadużywają drgań dźwięku czyli t. zw. vibrata, które działa niepokojąco, nie pozwalając na wydobycie zdecydowanego tonu, jasno określonego pod względem intonacyjnym; trąbki odzywają się z tłumikiem, wskutek czego przybierają nosowe, beczące zabarwienie, metalowe saxofony (nazwa od wynalazcy Adolfa Saxa w Paryżu w r. 1840) nie nadające się do prowadzenia uczuciowej kantyleny, zawodzą jedynie i przeobrażają się nieraz w wycie; puzony t. zw. „wyciągane" (a nie wentylowe) posługują się częstem „glissando", zwanem w żargonie muzykantów „smarowaniem", co podobnie jak vibrato skrzypiec zaciera kontury melodji; przenikliwe „banjo" wybija jednostajnie a nerwowo rytm, zaś fortepian rąbie jak młot swój akordowy akompanjament. Ponad wszystkiem unosi się bogata perkusja t. j. kotły, bębny, dzwonki, ksylofony, hałaśliwe kołatki; nadto rozlegają się nagle wykrzykniki, świsty, syreny samochodowe, gwizdki.

Początkowo nadużywał Jazzband tej hałaśliwej perkusji: zazwyczaj jeden murzyn obsługiwał cały ten aparat sam jeden w sposób groteskowy i szalał jak wcielenie szatana. U nas jeszcze dzisiaj w orkiestrach Jazzbandu robi się z tego głupkowate widowisko, natomiast oryginalny Jazzband zarzucił to, jako niesmaczny dodatek i zredukował perkusję do minimum.

Gdy w r. 1918 bezpośrednio po złożeniu broni przez walczących, sprowadzono do Paryża z Nowego Jorku pierwszy Jazzband, wówczas ogarnął ludzi entuzjazm pod wpływem czegoś niesłychanie nowego. Był to potężny wstrząs nerwowy, który wprawił społeczeństwo europejskie w istny szał tańca. Prymitywny taniec murzyński odbył jako Jazz wszędzie triumfalny pochód; wszędzie rozbrzmiewają jego rytmy!

Niedorzecznością jest, gdy się zwalcza Jazz jako f o r m ę m u z y c z n ą, gdyż wniósł on wiele cennych i nowych pierwiastków czysto muzycznych, niewątpliwie podatnych do dalszego rozwoju. Ale inny obrót przybiera sprawa, gdy się patrzy na Jazz jako na t a n i e c t o w a r z y s k i. Przy takiej ocenie dochodzi się do przekonania, że mamy do czynienia ze zjawiskiem p a t a l o g i c z n e m, że Jazz — to najwyraźniejsza psychoza tańca!

Dobrze zgrany Jazzband funkcjonuje tak, jakby go poruszał motor benzynowy. Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsza maszyna życia, rytm tłoków fabrycznych, rytm i zgiełk ulicy wycisnął swoje piętno i na tańcu. Jazzband wywiera wrażenie maszyny, wprawionej w ruch, oszałamiającej hałasem i zgiełkiem różnorodnych rytmów. Wkońcu i ludzie, tańczący w rytmie Jazzu, stają się sami bezduszną maszyną. W tym tańcu niema radości życia, niema uśmiechu; jest to raczej zmechanizowany i urytmizowany sport ruchu. W kawiarnianych barach dancingów, w których panuje „Jazz", święci triumfy demon zysku i chęć łatwego użycia! Tam tańczą ludzie, trawieni gorączką emocji, ludzie, którzy nie umieją śmiać się szczerze, pełnem sercem (bo przecież śmiech — to znamię człowieczeństwa!).

Jazz — to nietylko taniec, ale to proces przeobrażenia psychiki społecznej! Jaka zmiana pojęć etycznych, pojęć towarzyskiej przyzwoitości, dobrego tonu i wychowania dokonała się po wojnie! Dawniej miejscem tańców był s a l o n, w którym gromadzili się ludzie wychowani na zasadach kodeksu przyzwoitości i wzajemnego szacunku. Dzisiaj tańczą zawodowi, płatni tancerze w barach, restauracjach, kawiarniach, a nawet w poczekalniach hotelów i większych przedsiębiorstw, by rozproszyć nudę czekających. Dawniejszy taniec był niewinną rozrywką towarzyską ludzi dobrze wychowanych. Jazz jest jawnem wyładowaniem erotyki seksualnej!

Histeryczne akcenty rytmu, nerwowe synkopy Jazzu — to nic innego, jak tylko odzwierciedlenie tego nastroju, który przenika duszę dzisiejszego pokolenia. A jeśli tak jest, to czy można potępiać i tańce dzisiejsze i tych, którzy je tańczą, jakby w hypnotycznym obłędzie? Czy można moralizować tam, gdzie głos mentora musi zamilknąć wobec siły żywiołu i wobec siły jego bezpośredniego działania.

Wszakże to chorobliwe zjawisko tanecznej psychozy jest tylko głosem i rytmem zmienionych warunków powojennego życia i jego psychicznego nastroju! Gdy po ukończeniu wojny, pierzchnęło widmo zniszczenia i śmierci, wówczas tłumiony wojną i n s t y n k t ż y c i a wyzwolił się i wyładował z nieokiełznaną, brutalną siłą. Toteż niestety na nic nie zdadzą się wszelkie protesty i utyskiwania na to, co obecnie przeżywamy! Pokolenie nasze będzie nadal tańczyło, smagane podniecającym rytmem Jazzu — tak długo, póki znowu nie odezwie się nowy głos życia i nie zmieni rytmu tego obłędnego tańca, póki nie odezwie się nowe hasło twórcze, które swym uszlachetniającym pierwiastkiem nie wpłynie kojąco na rozbukane nerwy naszego pokolenia i nie przekształci jego psychiki.

Dwa ważne rozporządzenia

Jak już donieśliśmy w »Dzienniku Ustaw« (Nr. 83 z daty 14 sierpnia br.) ukazały się dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wydane na podstawie zmienionego 44 art. konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach. Jedno z tych rozporządzeń dotyczy Rady prawniczej, drugie cudzoziemców.

RADA PRAWNICZA.

Rozporządzenie pierwsze, z dnia 12 sierpnia br., brzmi:

Art. 1. W celu udzielania na żądanie rządu opinji o projektach ustaw i rozporządzeń zostaje powołana Rada Prawnicza.

Art. 2. Rada Prawnicza składa się z radców zwyczajnych, radców nadzwyczajnych i referentów.

Prezesem Rady Prawniczej jest minister sprawiedliwości, który wyznacza w swojem zastępstwie wiceprezesa i przewodniczących obrad z pomiędzy radców zwyczajnych Rady Prawniczej.

Art. 3. Radców zwyczajnych Rady Prawniczej mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów z pomiędzy osób **wyróżniających się znajomością prawa i administracji państwowej;** radców nadzwyczajnych powołuje minister sprawiedliwości w porozumieniu z właściwym ministrem z pośród znawców szczególnych dziedzin zarządu państwowego.

Referentami Rady Prawniczej są wyznaczeni urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości lub delegowani do Rady Prawniczej urzędnicy innych ministerstw, a także osoby przez ministra sprawiedliwości powołane.

Biuro Rady Prawniczej wchodzi w skład ministerstwa sprawiedliwości.

Art. 4. Radcy zwyczajni biorą udział w posiedzeniach komisyjnych Rady, tudzież udzielają na żądanie ministra sprawiedliwości **opinij pisemnych o projektach udzielonych sobie do zaopinjowania.**

Radcy nadzwyczajni biorą udział w posiedzeniach komisyjnych **w miarę potrzeby** na zaproszenie prezesa Rady.

Referenci Rady Prawniczej przygotowują na posiedzenia komisyjne Rady **motywowane projekty lub opinje** o projektach ustaw lub rozporządzeń **i redagują uchwały Rady** powzięte na posiedzeniach komisyjnych.

Art. 5. Projekty ustaw i projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej powinny być przed ich rozpoznaniem na Radzie ministrów **przekazane ministrowi sprawiedliwości** celem poddania ich **opinji Rady Prawniczej.** Rada ministrów może zarządzić zasięgnięcia opinji Rady Prawniczej także co do innych projektów rozporządzeń. Poszczególni ministrowie mogą zwracać się o zaopinjowanie przez Radę Prawniczą rozporządzeń, wydawanych przez nich w zakresie własnego działania.

Art. 6. Projekty skierowane do Rady Prawniczej będą przedewszystkiem opracowane przez referenta Rady Prawniczej, poczem minister sprawiedliwości postanowi, czy zachodzi potrzeba rozważania projektu na posiedzeniu komisyjnem Rady. Skierowanie projektu na posiedzenie komisyjne Rady może być również zarządzone uchwałą Rady ministrów.

Art. 7. Rada Prawnicza opinjuje projekty pod względem **ich zgodności z Konstytucją** oraz całokształtem obowiązującego ustawodawstwa, a także pod względem techniki ustawodawczej.

Art. 8. Rada Prawnicza opinjuje w komisjach stałych lub nadzwyczajnych, tworzonych według wskazań regulaminu Rady. Opinje Rady Prawniczej w komisjach zapadają większością głosów osób obecnych na posiedzeniu. W posiedzeniach komisyj może brać udział z głosem stanowczym właściwy minister **lub jego** delegat.

Minister sprawiedliwości przedstawia Radzie ministrów opinję Rady Prawniczej obok własnej opinji, o ile pomiędzy niemi zachodzi różnica. Opinja Rady Prawniczej **nie jest dla Rady ministrów wiążącą.**

Art. 9. Radcy i referenci Rady Prawniczej **mogą otrzymywać** wynagrodzenie za udział w pracach Rady. Wysokość tego wynagrodzenia określi minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu według zasad ustalonych uchwałą Rady ministrów. Minister sprawiedliwości ma pieczę nad zaspokojeniem potrzeb materjalnych Rady Prawniczej i wyjednywa niezbędne dla niej kredyty.

Art. 10. Ustrój wewnętrzny Rady Prawniczej oraz regulaminu obrad i prac ustali rozporządzenie Rady ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości.

Art. 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1926 r.

Art. 12. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się prezesowi Rady ministrów i ministrowi sprawiedliwości oraz wszystkim ministrom we właściwym im zakresie działania.

ROZPORZĄDZENIE O CUDZOZIEMCACH.

Drugie rozporządzenie, z dnia 13 sierpnia br., normuje w sposób ustawowy stosunki prawne cudzoziemców, określając warunki ich przebywania w Polsce.

Art. 1szy określa, że za cudzoziemca uważany jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. Z innych postanowień rozporządzenia najważniejsze są następujące:

Pozwolenia na wjazd do państwa, przejazd lub pobyt można odmówić cudzoziemcom, których obecność **zagraża bezpieczeństwu lub spokojowi publicznemu,** którzy już byli wydaleni z granic Polski, byli karani sądownie za zbrodnie lub występki w Polsce lub zagranicą, są **niepożądani** ze względu na zdrowie publiczne lub nie mogą wykazać **środków na utrzymanie.**

Zezwoleń na pobyt **czasowy** udzielają urzędy konsularne, na pobyt **stały** zaś (którego pojęcie obejmuje stałą siedzibę orazześrodkowanie stosunków osobistych i gospodarczych w granicach Rzplitej) województwo a w Warszawie komisarjat rządu, jednak tylko przed przyjazdem. Zezwolenie na zmianę pobytu dotychczasowego na stały zastrzeżone jest, w wypadkach godnych szczególnego uwzględnienia, ministrowi spraw wewn.

Cudzoziemcy podlegają obowiązkowi meldunkowemu (do 24 godzin) **i osobistej jednorazowej rejestracji** w ciągu 8 dni po przyjeździe. Za niestosowanie się do przepisów obecnego rozporządzenia jakoteż jeżeli pobyt ich staje się uciążliwy ze względu na dobro państwa a zwłaszcza bezpieczeństwo lub porządek publiczny, **mogą być wydaleni i przymusowo odstawieni do granicy,** przyczem jedynie tym, którzy posiadają zezwolenie na pobyt stały, przysługuje prawo odwołania i to ze skutkiem wstrzymującym wykonanie.

Nadto art. 12 przewiduje, iż Rada ministrów może, ze względu na bezpieczeństwo państwa albo ze względów politycznych, gospodarczych lub sanitarnych, zarządzić na czas przejściowy **wyjątkowe ograniczenia,** polegające na całkowitem lub częściowem **zamknięciu ruchu granicznego,** zakazie pobytu cudzoziemców **na pewnych obszarach,** ograniczeniu swobody ruchów i zastosowaniu specjalnych środków kontroli.

Art. 16—18 zawierają postanowienia karne, art. 19 i 20 zaś postanowienia specjalne dla osób **dyplomatycznych i konsularnych,** przyczem co do tych ostatnich zastrzeżone jest prawo represji w razie gdyby polscy przedstawiciele konsularni w danem państwie zostali ograniczeni w korzystaniu z takich samych ulg.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 i przewiduje dalsze szczegółowe przepisy ministra spraw wewn. na czas przejściowy co do meldowania się, rejestracji, dowodów osobistych i zezwoleń na pobyt czasowy.

Z pobytu ministra skarbu w Krakowie

Kraków, 18 sierpnia.

Urzędnicy i emeryci na audjencji.

Podczas wczorajszych posłuchań minister Klarner przyjął delegację urzędników województwa krakowskiego, która przedstawiła postulaty urzędników administracyjnych, żądając podwyżki poborów jako ekwiwalentu za przyznane wojsku dodatki funkcyjne, otwarcia awansów i wymianowania praktykantów. Delegaci pocztowców, Związku zrzeszeń, emerytów państwowych i kolejowych, przedstawili ministrowi opłakane stosunki urzędników, emerytów wdów i sierót, żądając doraźnej poprawy tych stosunków.

Minister oświadczył, że rząd zdaje sobie sprawę z trudnych warunków w jakich żyją urzędnicy i emeryci, dąży do poprawy ich bytu, wydatniejsze jednakowoż polepszenie poborów i emerytur uzależnione jest od uzyskania na ten cel znaczniejszych środków finansowych. Odnośnie do sprawy awansów minister oświadczył, że rząd zamierza je otworzyć w październiku br.

Minister skarbu na posiedzeniu Izby handlowej

Wczoraj popołudniu z okazji pobytu min. Klarnera odbyło się posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej, w obecności ministra, przy licznym udziale przedstawicieli sfer gospodarczych.

Prezes Izby, p. Epstein, powitał ministra, poczem w dłuższem przemówieniu przedstawił szereg postulatów z życia gospodarczego. Między innemi p. Epstein wskazał na konieczność najrychlejszego **zawarcia traktatów handlowych** z sąsiadami, oraz na potrzebę uproszczenia manipulacji przy reglamentacji przywozu, wprowadzenia **ułatwień paszportowych** i zmodernizowania taryfy celnej. W sprawach polityki kredytowej domaga się mowca **zwiększenia kredytów w Banku Polskim,** udzielania bezpośredniego kredytu w Banku Polskim handlowi, rękodziełu, oraz drobnemu przemysłowi, oraz długoterminowego kredytu dla przemysłu, zabezpieczenia zwrotu wkładów w obcej walucie i nie robienia trudności w nabywaniu walut na pokrycie zobowiązań w obcych walutach. Mowca występuje **przeciw stosowaniu metod policyjnych w handlu walut** i wogóle w sprawach gospodarczych. W sprawach cen musi być respektowana zasada ceny odkupu, oraz wzgląd na rentowność przedsiębiorstwa. Wielkie znaczenie ma **uruchomienie przemysłu budowlanego. Państwowe monopole należy zreorganizować.** Konieczności państwowe muszą się dostosować do możności płatniczej ludności oraz równomiernie rozkładać ciężary między wsi i miasta. Konieczne jest **wprowadzenie ustawy o podatku zarobkowym** zamiast patentu. Podatek obrotowy winien być ściągany tylko o producenta i przy przywozie na granicy celnej. Wydatnej zniżce musi ulec wysokość odsetek zwłoki. Zdobycze socjalne muszą iść z czasem, a nie wyprzedzać go. W wszystkich instytucjach socjalnych muszą być zastosowane najdalej idące oszczędności. W sprawach kolejnictwa domaga się mowca **ustabilizowania taryf,** niepodnoszenia taryf eksportowych, **rozbudowy węzła krakowskiego** i budowy kolei lokalnych. Konieczne dalej jest **usprawnienie dotychczasowego działania poczty, rozbudowa krakowskiej centrali telefonicznej,** rozszerzenie połączeń międzymiastowych, także i z dalszą zagranicą, **oraz budowa gmachu dla dyrekcji poczt. w Krakowie.**

Wkońcu mowca zwrócił uwagę na zaczenie **współpracy sfer gospodarczych z rządem** przy rozstrzyganiu spraw związanych z polityką gospodarczą i domagał się wysłuchania ich przed wydawaniem dekretów.

Następnie zabrał głos minister Klarner i w dłuższem przemówieniu przedstawił szczegółowo stanowisko rządu oraz wysiłki podejmowane nad przeprowadzeniem sanacji finansów i całokształtu życia gospodarczego.

Wywody p. ministra streszczały się w znanych ramach programu rządowego.

ODJAZD P. MINISTRA.

Wieczorem minister Klarner był na przyjęciu wydanem na jego cześć przez prezydjum Izby handlowej w Starym Teatrze, a o godz. 11.55 w nocy opuścił Kraków, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

KRONIKA

Kraków, 17 sierpnia.

Dodatki służbowe dla podoficerów

Z Warszawy donosi AW.:

W ministerstwie spraw wojskowych rozważaną jest obecnie sprawa polepszenia bytu podoficerom zawodowym i przyznania im specjalnego dodatku służbowego.

Zuchwały napad bandycki

Z Warszawy donosi nasz korespondent:

Wczoraj późnym wieczorem dwóch bandytów dokonało zuchwałego napadu na sklep jubilerski Abrama Wassermanna, przy ulicy Chłodnej 14. Bandyci zrabowali biżuterję na 16.000 zł, a obecnych zamknęli na kłódkę i zbiegli.

Rewizja w redakcji

Z Warszawy donosi nasz korespondent:

Prokuratorja bydgoska zarządziła rewizję w redakcji „Gazety Bydgoskiej" z powodu artykułu, broniącego Samborskiego i innych defraudantów w związku z nadużyciami w bydgoskim Banku dyskontowym. Zatrzymano w areszcie śledczym redaktora odpowiedzialnego, Małyszę i autora artykułu, redaktora Fiedlera. Po kilku godzinach obydwóch wypuszczono. Redakcja wniosła zażalenie do sądu apelacyjnego.

Faszyści czescy sprawcami napadu na pociąg

Iskrowo donoszą z Pragi:

Dzienniki tutejsze podają: Uczestnicy zamachu, wykonanego na pociąg osobowy na Słowaczyźnie w ubiegłym tygodniu, zostali już uwięzieni. Okazało się, że są oni faszystami i odgrywali pewną rolę w morawsko-ostrawskiej organizacji faszystów.

W sowietach kasują niedziele

Z Moskwy donoszą:

Władze sowieckie obwodu Sachalińskiego uchwaliły skasować świętowania niedzieli, oraz przenieść tygodniowy dzień świąteczny z niedzieli na wtorek.

Rekordowe warunki bezpieczeństwa na kolejach angielskich

Statystyka wypadków kolejowych w Anglji, ogłoszona obecnie przez londyńskie ministerstwo kolei, wykazuje, że w zeszłym roku tylko jeden człowiek utracił życie podczas wypadku kolejowego w Anglji. Wskaźnik bezpieczeństwa na kolejach angielskich wynosi 1:1,700.000.000, to znaczy że na jeden 1.700 miljonów podróżujących kolejami angielskiemi, przypada jedna ofiara wypadku kolejowego.

POWRÓT PREZYDENTA ROLLEGO. Jak już wczoraj donieśliśmy, prezydent miasta, inż. Rolle, przerwał swój urlop, który spędzał w Krynicy, i powrócił do Krakowa. Przyczyną powrotu prezydenta Rollego był nietylko przyjazd ministra Klarnera do Krakowa, lecz także zasłabnięcie wiceprezydenta Sarego.

Jak nas informują, zasłużony dla miasta wiceprezydent Sare, będzie musiał przez parę tygodni pozostać w domu. Jego choroba, mająca znamiona zapalenia płuc, nie budzi wprawdzie poważnych obaw, lecz na wszelki sposób wymaga dłuższego wstrzymania się od pracy.

Z tego powodu prezydent Rolle pozostanie w Krakowie, odkładając swój urlop na czas późniejszy. Tymczasem zwołana będzie Rada miejska na posiedzenie, celem złożenia wobec Rady przysięgi przez prezydenta Rollego i wyboru wiceprezydentów miasta.

PROF. KEMMERER, który miał przyjechać do Krakowa w nadchodzącą niedzielę, odroczył swój przyjazd na tydzień, a tymczasem udaje się do Gdańska.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. W dniu wczorajszym płacono na targu w Rynku Głównym za litr mleka niezbieranego 30—35 gr, za litr kwaśnego 25—30 gr, za kg masła 4.60—5.00 zł, za sery (1 kg) 1.20—1.30 zł, za jajko 17—18 gr, za parę kurcząt 2.50—6.00 zł, za gęś 6—10 zł, za kaczki żywe 3—5 zł; na placu Szczepańskim płacono za kg ziemniaków 14—15 gr, za marchew 16—18 gr, za kopę karpieli 3.50—4.00 zł, za kalarepę 3—3.50 zł, za kalafjora płacono 60 gr do 1.20 zł, za główkę sałaty 7—10 gr, za fasolkę szparagową zieloną 35—40 gr, za żółtą 70—75 gr, za kopę ogórków 1.20—2 zł, za bób (litr) 25—30 gr.

ZBIORNIKI NA POPIÓŁ I ŚMIECI DOMOWE. Magistrat wydał zarządzenie, w myśl którego w każdej realności ma się znajdować odpowiednia ilość skrzynek blaszanych, przeznaczonych na składanie popiołu i śmieci. Skrzynki te ma wstawić do realności magistrat na koszt właścicieli. Ponieważ dostarczenie skrzynek do wszystkich domów w mieście przez magistrat potrwa czas dłuższy, a niektórzy właściciele mają zamiar wprowadzić do swych realności takie skrzynki, przeto magistrat zawiadamia, że właściciele realności skrzynki takie mogą zamawiać we własnym zarządzie u przedsiębiorców prywatnych z tem jednak, że wszelkich informacyj co do typu sprawić się mających skrzynek, jak i ewent. co do przedsiębiorców, podejmujących się dostawy skrzynek, udziela Zakład oczyszczenia miasta (ul. Poselska 8). Skrzynki powyższe muszą ściśle odpowiadać modelowi, zatwierdzonemu przez magistrat, a to ze względu na zastosowanie tych skrzynek do urządzenia samochodów ciężarowych, zamówionych przez gminę dla celów wywozu popiołu.

Inwazja epidemji tężca z Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Na pograniczu polsko-niemieckiem w okolicach Piły, szerzy się **niepokojąca epidemja wśród dzieci mająca znamiona tężca.** Po stronie niemieckiej zmarło 20 dzieci w przeciągu kilku dni.

Z pogranicza niemieckiego **przerzuciła się choroba do Polski i szerzy znaczne spustoszenia wśród dziatwy** od 1 do 5 roku życia.

OFIARA OSZUSTÓW. Franciszkowi Madejowi z Wielkiego Chełma, nieznani oszuści sprzedali w podstępny sposób 3 metry papierowej materji za 30 złotych i zbiegli.

WŁAMANIE. Do mieszkania Jana Jaskiera, zamieszkałego przy ulicy Smoleńskiej 26, włamali się nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę garderobę.

WYEKWIPOWAŁ SIĘ. W nocy z 16 na 17 bm. dostał się niewyśledzony dotychczas sprawca do składu obuwia i bielizny firmy Kohn i Liebeskind i skradł 3 płaszcze gumowe, 4 koszule męskie, 3 pary trzewików męskich i 2 pary półbucików lakierowanych, wartości 480 złotych. Sprawca pozostawił na miejscu swoje znoszone trzewiki.

AMATOR BIŻUTERJI. Aresztowano niejakiego Stefana Tureckiego, kilkakrotnie karanego za kradzież biżuterji z mieszkania Krystyny Hanytkiewiczowej przy ulicy Studenckiej 12.

ZAOPATRZYŁ SIĘ W NACZYNIA KUCHENNE. Jakiś osobnik zakradł się do sklepu Juljana Wienera przy ulicy Miodowej 3, i skradł z magazynu większą ilość naczyń kuchennych. wartości około 1.00 złotych.

Z kraju

ULEPSZENIE SPRAWNOŚCI LINIJ TELEFONICZNYCH. Jak donosiliśmy, ministerstwo kolei zaprowadziło na niektórych linjach telefonicznych t. zw. wzmacniacze katodowe, celem ulepszenia sprawności tych linij, zwłaszcza przy rozmowach na dalsze odległości. Wzmacniacze takie wprowadzono już w Krakowie, Lwowie, Lublinie i Białymstoku, a w najbliższym czasie otrzyma je Toruń, głównie dla rozmowy z Gdańskiem z pominięciem Prus Wschodnich.

PRZENIESIENIE PODCHORĄŻÓWKI do Ostrowa-Komorowa w Łomżyńskiem, ma być dokonane w najbliższym czasie. Gmach podchorążówki w Warszawie ma być opróżniony do 26 b. m. W tym czasie ma zająć ten gmach wyższa szkoła wojenna.

GMACH DLA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Bank gospodarstwa krajowego kupił pałac Kronenberga w Warszawie oraz przyległe doń parcele na Placu Saskim. Na placu tym zamierza B. G. K. wybudować swój gmach centralny, do budowy którego przystąpi już w ciągu jesieni b. r.

ZATARG CENNIKOWY W TEATRZE SCHIFFMANNA. Nasz korespondent warszawski donosi: Pomiędzy dyrekcją teatru Schiffmanna a personalem technicznym wybuchł zatarg na tle obniżki płac. Personal techniczny sprzeciwił się obniżce wskutek czego dyrekcja wymówiła pracownikom posady. W chwili, kiedy zgromadzili się przed teatrem nowi pracownicy, celem podpisania umowy, przyszło do bójki pomiędzy dawnymi a nowymi pracownikami.

SENSACJA WARSZAWSKA. Dzisiejszy „Express Poranny" przynosi sensacyjną wiadomość o rzekomem widmie zmarłej lokatorki domu przy ulicy Mokotowskiej 57, które szerzy popłoch wśród lokatorów. Domownicy uciekli z mieszkań.

SPRAWA ŻYRARDOWA. Z Warszawy, donoszą nam: Sytuacja w zakładach w Żyrardowie nie uległa zmianie. Rząd oczekuje odpowiedzi od zarządu zakładów, przyczem odpowiedzi tej spodziewać się należy we środę. W związku z tem we czwartek odbędzie się narada zainteresowanych ministrów.

BENZYNOWA HISTORJA. W Poznaniu zdarzył się niedawno wypadek, zakrawający raczej na anegdotę. Pewnego poranka ordynans jednego z oficerów przetaczał na terenie lotniska w Ławicy wielką żelazną beczkę benzynową. Gdy mijał zabudowania, zajęte przez cywilną szkołę pilotów, przypomniał sobie widocznie coś, co go zmusiło do porzucenia na chwilę beczki. Uczniowie szkoły pilotów, którzy zobaczyli beczkę, postanowili w drodze uproszczonej zaopatrzyć się w benzynę. Ponieważ posiadali identyczną beczkę tylko do połowy wypełnioną benzyną, wytoczyli ją na drogę i zabrali pełną beczkę. — Po chwili ordynans powrócił i nic nie podejrzywając, potoczył beczkę dalej.

Niebawem jednak wyszły na jaw pewne komplikacje. Piloci, którzy skradzioną „benzyną" napełnili zbiornik samolotu, po kilkugodzinnem zmaganiu się, nie zdołali uruchomić silnika. Sprawdzili wszystkie części silnika, zamienili świece — wszystko bezskutecznie. Wkońcu ktoś wpadł na pomysł poddania benzyny analizie. Okazało się, że jest to czysta woda. Rozpoczęto więc poszukiwania beczki z prawdziwą benzyną. Ale benzyny już nie było. Żołnierz bowiem, w przekonaniu, że beczka zawiera czystą wodę, pokropił obficie benzyną ogródek, stanowiący własność oficerów.

SRTAJK W FABRYCE MEBLI. W poznańskiej fabryce mebli „Nowakowski i Synowie" wybuchł strajk robotników na tle podwyżki płac. 300 robotników porzuciło pracę.

NAPAD NA BATALJON SOWIECKI. Do „Słowa" wileńskiego donoszą z pogranicza, że w dniu 13 b. m. o godz. 11 wieczorem na przechodzący półbataljon wiernego rządowi 5 pułku piechoty białoruskiej w okolicy Samochwałowicz, obwodu płoszczenickiego, napadli uzbrojeni w doskonałą broń palną nieznani osobnicy, prawdopodobnie zbuntowani żołnierze w ilości 80 ludzi. Po krótkiej wymianie strzałów, bataljon rozprószył się zupełnie, szukając ratunku w ucieczce.

Z Pleszczennic przybył większy oddział, zabezpieczony w 2 auta pancerne. Na miejscu nie znaleziono jednak nikogo, z wyjątkiem 18 zabitych i kilkudziesięciu rannych, których zabrano do szpitala garnizonowego w Mińsku. Wiadomość o tym wypadku wywarła wstrząsające wrażenie.

ŚMIERĆ W BAŁTYKU. W Gdyni utopił się podczas kąpieli 15-letni uczeń gimnazjum im. M. Górskiego w Warszawie, Mieczysław Rago.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Nowy Sącz, 17 sierpnia.

(Koncert Kniaginina młodszego i Berkwitzówny. — Wzrost ruchu osobowego na kolejach. — Sprawy gospodarski gminnej).

Po znakomitym występie Kniaginina starszego i Łabuńskiego w poprzednim miesiącu, odbył się dnia 16 sierpnia b. r. w sali „Sokoła" koncert p. Gabrjela Kniaginina (junior) i p. Ludmiły Berkwitzównej. Publiczność nowosądecka podziwiać mogła dużej skali głosowej bas p. Kniaginina, który będąc uczniem swego ojca, rokuje wielkie powodzenie w przyszłości. Niezwykła na wiek 15-letniej pianistki technika muzykalna, oraz zgrabne ujęcie odegranych fragmentów, zjednały p. Berkwitzównej całą widownię. Uczennica Łabuńskiego była godną partnerką p. Kniaginina junira.

Ruch osobowy na linjach, wiodących do uzdrowisk naszych na Podkarpaciu wzrósł w pierwszej połowie sierpnia znacznie w stosunku do lat poprzednich. Przypisać to należy większemu napływowi kuracjuszów.

Magistrat miasta Nowego Sącza pod rządami komisarza dra Sichrawy oraz Rady przybocznej, nie zdobył się dotąd na ukończenie bruku na ulicy Jagiellońskiej, przerwane jeszcze 12 lat temu. — Wpływy kasy miejskiej są tak dobre, że bez długich debat i jałowych dyskusyj, można było to zrobić prędzej, tembardziej, że prace te ujęte są w preliminarzu budżetowym na rok 1926. Możeby p. komisarz zajął się tą sprawą niemniej energicznie, jak ustawienie publicznej wygódki na plantach, za co należy się mu uznanie. **Z. O.**

Ze świata

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RUMUNJI. Bukaresztański dziennik „Dimineata", zamieszczając wzmiankę o utworzeniu przez studentów polskich „Stowarzyszenia przyjaciół Rumunji", pisze, iż stowarzyszenie to ma na celu ustalenie serdecznych stosunków pomiędzy młodzieżą akademicką obu krajów, oraz danie studentom polskim możności poznania historji cywilizacji, jak również życia gospodarczego i społecznego Rumunji. Dziennik zamieszcza następnie nazwiska członków zarządu stowarzyszenia i kończy swą wzmiankę życzeniami pomyślnego rozwoju tej instytucji.

UPAŁY NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, że od niedzieli panują tam niezwykle upały. Temperatura dochodzi do 35 C. Zdarzyło się kilka wypadków porażenia słonecznego.

ZGON WYBITNEGO RADJOLOGA. Z Londynu donoszą: Zmarł tu znakomity radjolog dr Hall Edwards, pioner i ofiara badań nad istotą i działaniem promieni X. Dr Hall w pracach nad promieniami X postradał lewą rękę i 4 palce ręki prawej. W okresie wojny pracował on jako rzeczoznawca radjograf. Zmarły pozostawił szereg prac, poświęconych badaniom promieni X.

KOSZTA UTRZYMANIA W ANGLJI DZIŚ A PRZED WOJNĄ. Jak wynika z danych statystycznych, koszta utrzymania w Anglji w miesiącu ubiegłym w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosły o 70 procent.

DWUPIĘTROWE AUTOBUSY. Londyńskie towarzystwo autobusowe przystępuje do wprowadzenia w życie nowego typu autobusów. Ażeby spopularyzować ten nowy typ a zarazem wypróbować jego praktyczność, jeden z takich wzorów wysłany został w poniedziałek na kontynent, dla odbycia długiej podróży po krajach europejskich, przyczem w miastach, przez które będzie przejeżdżał ma wobec władz miejskich demonstrować korzyści tego nowego środka komunikacyjnego.

ODKRYCIE GROBÓW KRÓLEWSKICH W ARGOLIS. — Szwedzki archeolog, prof. Persion z Upsali, który od dłuższego czasu prowadzi poszukiwania w Grecji, odkrył na wyspie Argolis 8 grobowce królewskie, pochodzące jego zdaniem, z roku 1600 przed Chr. W grobach tych znaleziono szereg mis złotych, o średnicy 15—18 ctm, przepaskę złotą o 65 ogniwach, 5 mieczów z bogatą ornamentacją, srebrne wazy, różne szlifowane kamienie szlachetne i inne cenne przedmioty. Od czasu odkrycia przez Schliemanna złotego skarbu w Mykenie, odkopalisko prof. Persiona należy do najcenniejszych.

KARA ZA OPUSZCZENIE TYTUŁÓW W DRUKU. Z Aten donoszą: Redaktor pisma „Hestia" Achilles Kiros, został skazany przez sąd wojenny na 2.000 drachm kary pieniężnej, ponieważ kilkakrotnie przy wymienieniu nazwiska gen. Pangalosa, opuścił jego tytuły.

WRANGEL INŻYNIEREM GÓRNICZYM. Pisma berlińskie donoszą, że generał Wrangel, przebywający w Jugosławji, odbył studja inżynierskie górnicze i obecnie zaangażowany został do pewnego przedsiębiorstwa w Belgji, jako inżynier górniczy.

NOWA FALA SZARAŃCZY NA UKRAINIE. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że Ukrainę nawiedziła znowu olbrzymia masa szarańczy, która przywędrowała z Kaukazu i niszczy plony. Na zagrożone szarańczą miejsca wysłano eskadry lotnicze, które, jak się przedtem okazało, oddają w niszczeniu szarańczy wielkie usługi.

ROZRUCHY RABUNKOWE W KRASNODODZKU. Z Moskwy donoszą. Według informacyj z Krasnodzka, nastąpiły tam poważne zaburzenia w związku z rozgrabieniem przez marynarzy i oddziały bojowe młodzieży komunistycznej miejscowych składów rządowych. Oddziały armji czerwonej, wysłane dla zapobieżenia grabieży, przyłączyły się częściowo do marynarzy, dopiero przy użyciu znacznego oddziału konnej milicji, udało się rozpędzić napastników, przyczem kilkunastu z nich raniono.

DŻUMA W KONSTANTYNOPOLU. — Pisma rzymskie donoszą z Konstantynopola, że stwierdzono tam nowy wypadek dżumy. Jest to już czwarty z rzędu wypadek w ciągu dwóch miesięcy od pojawienia się zarazy.

CHOLERA W CHINACH. „N. W. Abendblatt" donosi z Szanghaju, że panuje tam epidemja cho-

lery. Od 19 do 31 lipca stwierdzono 1.400 wypadków cholery.

OGROMNE BURZE W NOWYM JORKU. Telegram z N. Jorku donosi: Burza, która w ostatnich dniach panowała w okolicy miasta, wyrządziła szkody materjalne w wysokości kilku miljonów dolarów. Tornado, który wczoraj szalał nad Long Island, zniszczył wiele budynków.

POWROTNA PODRÓŻ COBHANA. Z Melbourne donoszą, że lotnik Cobhan rozpocznie podróż powrotną do Londynu dnia 22 b. m. Tym razem zatrzymywać się będzie tylko w wypadkach koniecznych.

POŻAR W KOPALNI. Z Johannesburga donoszą: Podczas wielkiego pożaru w kopalni Branpan zginęło 2 robotników. 220 robotników doznało zatrucia gazem.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś gra zespół warszawski przekomiczną operetkę Hirscha „Dolly" z Kazimierą Niewiarowską. We czwartek odegrana będzie po raz ostatni „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta, w piątek „Królowa fal", w sobotę i w niedzielę wieczór „Madame Pompadour" Falla po południu zaś w niedzielę po cenach zniżonych „Hrabina Marica" Kalmana.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 19 sierpnia: „Cnotliwa Zuzanna".
Piątek, 20 sierpnia: „Królowa fal".
Sobota, 21 sierpnia: „Madame Pompadour"

Epizod dziennikarski rewolucji portugalskiej

Korespondent lizboński jednego z dzienników londyńskich stał się mimowolnym uczestnikiem ostatniej rewolucji portugalskiej, a przygody, jakich w ciągu tego jednego dnia zaznał, mogłyby służyć za temat do wesołego filmu.

Korespondent ów miał wyznaczone posłuchanie u dyktatora, generała Gomeza Costy, na godzinę 11 przed południem 9 lipca b. r. Stanął więc przed godziną oznaczoną u wrót pałacu dyktatora w Belem i z trudnością wpuszczony do wnętrza pałacu, musiał czekać w westibulu.

Barwny obraz wchodzących i wychodzących ordynansów, wyższych wojskowych i dostojników cywilnych, tak zajął dziennikarza, że nie zauważył nawet, jak nadeszła godzina 2-ga po południu, a gdy wreszcie spostrzegł, iż czeka już trzy godziny, oświadczono mu, że tego dnia posłuchania już nie będzie, pałacu jednak w tej chwili opuścić nie może.

Dziennikarz nie zmartwił się tem bardzo, gdyż ruch w westibulu stawał się coraz bardziej ożywiony. Zwąchał więc, że zanosi się na coś niezwykłego, a nie mógł mieć lepszego miejsca do obserwacji, jak to, które trafem przypadło mu w udziale.

Przewidywania okazały się słuszne, gdyż nagle do westibulu wtargnęło liczne grono oficerów sztabowych z ministrem spraw zagranicznych, generałem Carmona na czele. W westibulu wszczął się tumult, wskutek którego widocznie generał Costa otwiera drzwi swego gabinetu i staje na progu. W tejże chwili jednak podchodzi do niego dwóch oficerów i wiodą go przed oblicze generała Carmony. Generał odczytuje jakąś proklamację, wobec której dyktotor poddaje się i jest uprowadzony.

Rewolucja skończona. Dziennikarz nasz, przejęty ważnością chwili historycznej, której stał się świadkiem, zbiega ze schodów pałacowych, aby telegrafować natychmiast do swego dziennika, ale żołnierze zastępują mu drogę, żądają paszportu, a zobaczywszy na nim wizę dyktatorską, oświadczają dziennikarzowi, że jest już nieważną i aresztują biedaka.

Po chwili korespondent znajduje się w aucie pod eskortą żołnierzy. Auto z trudem toruje sobie drogę wśród zebranego przed pałacem tłumu, widocznie sprzyjającego dyktatorowi, gdyż oklaskuje wiezionego Anglika, biorąc go za jednego z popleczników Costy, wreszcie rzuca się na samochód i w bezkrwawej walce uwalnia zdumionego korespondenta.

Nie koniec wszakże na tem, gdy bowiem nie umiejący po portugalsku Anglik dziękuje wybawcom swoim łamaną francuszczyzną, tłum chwyta go, podnosi na ramiona i niesie triumfalnie przez ulice. Wtem wylania się, pędzący galopem, oddział policji konnej. Powstaje popłoch. Tłum rozbiega się na wszystkie strony, a rzucony na bruk Anglik dostaje się w ręce policji!

Tu sytuacja komiczna staje się tragiczną, gdyż oficer policji bierze korespondenta za przywódcę rozruchów ulicznych, ale w chwili krytycznej nadbiega oddział żołnierzy, stronników generała Carmony! — aresztuje oficera policji.

I teraz jednak korespondent nie odzyskuje wolności. Razem z aresztowanym oficerem policji wieziony jest przed oblicze władzy wyższej. Tam znów zwolennicy nowego rządu podejrzywają go o wtrącanie się w sprawy wewnętrzne Portugalji. Powoli wszakże wyjaśnia się sprawa, dziennikarz traktowany jest coraz uprzejmiej i wreszcie, gdy konsul angielski potwierdza też telefonicznie jego zeznania, odchodzi, żegnany z szacunkiem i przepraszany za guzy, które odniósł podczas dnia tego.

Pomiary katastralne w państwie Polskim

P. minister skarbu przyjął przy sposobności pobytu swego w Krakowie, deputację małopolskich państwowych inżynierów miernictwa, pod przewodnictwem prezesa Koła tego Stowarzyszenia inż. Zenona Dankiewicza, która przy wręczeniu umotywowanego memorjału podniosła konieczność jak najrychlejszego zorganizowania ustroju administracyjnego w całem państwie. Deputacja podniosła, że agendy odnośne są obecnie rozstrzelone w czterech ministerstwach, — co wywołuje chaos i co powoduje ogromne zwiększenie kosztów administracyjnych.

Ponieważ częste sprzeczne zarządzenia a nieraz a antagonizmy w poglądach i tarcia, między referentami tych czterech ministerstw utrudniają niezmiernie tok urzędowania — przeto w interesie służby jest rzeczą naglącą ujednostajnienie toku wszystkich tych agend w trzecie jinstancji, w rękach jedynie kompetentnego i na partyjne wpływy najwięcej odpornego. ministerstwa skarbu. Deputacja sprzeciwiła się nadto zamierzonemu oddaniu urzędów ewidencyjno-katastralnych w Małopolsce — Refermom Rolnych — jako najmniej ukwalifikowanej i niekompetentnej do prowadzenia tych agend instytucji, zaznaczając, że interes służby wymaga, ażeby elaboraty pomiarowe reform rolnych pozostawały nadal pod pośrednią kontrolą ewidencyj katastralnych.

Minister zainteresował się wywodami deputacji i przyrzekł ściśle zbadać i uregulować tę sprawę — a nadto zaznaczył, że projekt przydzielenia ewidencyj katastru do ministerstwa reform rolnych, zostanie zaniechany.

Następnie udała się deputacja do dyrektora departamentu ministerjalnego p. Koszki, któremu też przedłożyła odnośne postulaty — i gdzie otrzymała przyrzeczenia racjonalnego uregulowania stosunku służbowego w agendach pomiarowo-katastralnych w całem państwie. Prezes Izby skarbowej Greger interesował się i popierał bardzo życzliwie całą akcję.

Minister Zaleski wyjeżdża na Zgromadzenie Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Dowiadujemy się, że na czele delegacji, udającej się na jesienne **zgromadzenie Ligi Narodów ma stanąć minister spraw zagranicznych, Zaleski.**

Obrady nad programem aprowizacyjnym rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów **zostało odłożone na czwartek.** Na posiedzeniu tem rozważany będzie **program aprowizacyjny rządu na rok 1926—1927.**

Konferencja min. Klarnera z prezesem Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Minister skarbu Klarner po powrocie z Krakowa odbył **konferencję z prezesem Banku Polskiego** p. Karpińskim. **Konferencja stoi w związku z ostatnią podróżą ministra skarbu.**

Kredyty rządowe przedewszystkiem na domy robotnicze

Warszawa, 18 sierpnia. (PAT.) Prezes Rady ministrów, prof. Bartel, po przyjeździe z Gdyni podpisał w dniu 17 b. m. pismo do p. ministra skarbu, wyrażające poglądy premjera na sprawę **rozdziału kredytów na cele budowlane,** jakiemi w roku bieżącym, w związku z zamierzoną nowelizacją dekretów o rozbudowie miast, rząd będzie dysponował. W myśl tego pisma, kredyty winny być w pierwszym rzędzie zużyte **na budowę jedno- i dwu-izbowych mieszkań robotniczych,** typu, jaki przyjęła warszawska Spółdzielnia mieszkaniowa, zgodnie z planem uchwalonym przez warszawską Radę Związków zawodowych. W myśl życzeń p. premjera, analogiczne domy robotnicze, jak w Warszawie na Zaliborzu, winny być zbudowane jeszcze w roku bieżącym, nietylko w Warszawie, lecz także **w zagłębiach węglowych, w Łodzi i innych ośrodkach robotniczych. Dopiero w drugim rzędzie** mogą być zaspokojone potrzeby spółdzielni, budujących niewielkie mieszkania **dla inteligencji pracującej.** Natomiast finansowanie, choćby więcej zaawansowanych, lecz bardziej luksusowych mieszkań, musi być odłożone.

Wzmożony eksport węgla polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Eksport węgla polskiego **do Czech, Austrji i Włoch zwiększa się z każdym dniem.** Centrala związku przemysłowego węglowego otrzymała zapewnienie, że przez stację Tarvisio przechodzić będzie dziennie **200 wagonów węgla** t. zn. około 3.000 ton dziennie. Ministerstwo kolei prowadzi pertraktacje z zarządem kolei czeskich i austrjackich w sprawie **wypożyczenia dalszych 3.200 wagonów,** a od międzynarodowego [illegible]arzystwa wagonów **850 węglarek.**

Postulaty kupiectwa polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Rada naczelna Stowarzyszenia kupców polskich wniosła do ministra skarbu memorjał, domagający się **rozsyłania do izb skarbowych uchwał Najwyższego Trybunału Administracyjnego, odnośnie do wysokośc podatków i sposobów ich wypłat,** a pozatem założyła protest **przeciwko waloryzacji ceł wywozowych.**

Delegacja senatu gdańskiego w Warszawie

Dnia 16 bm. przybyła do Warszawy delegacja senatorów w. m. Gdańska w osobach wiceprezydenta senatu Goebla, senatora Volkmanna i Neumanna, oraz radcy Neumanna, celem omówienia z ministrem skarbu aktualnej obecnie **sprawy sanacji finansowej Gdańska i związanej z tem kwestji udziału Gdańska w dochodach celnych.** Po ogólnej dyskusji nad zasadniczemi zagadnieniami postanowiono, że dalsze szczegółowe obrady odbędą się w Gdańsku w najbliższym czasie. Wieczorem minister Klarner podejmował gości obiadem, w którym wzięli nadto udział prof. Kemmerer i Eble.

Wyjazd lekarzy polskich do Jugosławji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 sierpnia. Dnia 15 września wyjeżdża **do królestwa S. H. S. pierwsza partja lekarzy polskich,** którzy udają się tam na specjalne kursy. Zaznaczyć należy, że w najbliższym czasie tego rodzaju wymiana lekarzy nastąpi również **z republiką czeską.**

Polityka Litwy wobec Polski

Jak donosi telegram z Kowna, litewski prezydent ministrów Slezewiczius oświadczył zastępcom prasy, że **status quo w stosunkach między Litwą a Polską będzie nadal utrzymany.** Prezydent oświadczył, że **Polska usiłuje za każdą cenę sprowokować(?) Litwę,** ażeby następnie móc usprawiedliwić ewentualny napad na nią.

Jak dalej donoszą z Kowna, **sytuacja litewskiej delegacji w Lidze Narodów** będzie na posiedzeniu jesiennem, **bardzo ciężka.** Delegacja ta odpowie w pierwszym rzędzie na oskarżenia sejmu kłajpedzkiego, następnie będzie Litwa prowadzić **zaciętą kampanję przeciwko udzieleniu Polsce miejsca w Radzie Ligi.** Litwa sprzeciwia się energicznie rekonstrukcji Rady, będzie jednak popierała wstąpienie Niemiec do Ligi.

Kronika katastrof

Twickenhan, 18 sierpnia (PAT.) Pożar zniszczył tu **olbrzymi garaż,** przyczem **112 samochodów padło pastwą płomieni.** Straty wynoszą 70.000 ft. szt.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT). „N. Y. Herald" donosi z N. Jorku, że szalał tam **gwałtowny orkan,** który **zniszczył jedno z przedmieść miasta. 15 domów uległo całakowitemu zniszczeniu.** Wiele innych zostało poważnie uszkodzonych.

Widsor (Ontario), 18 sierpnia. (PAT.) Nagła burza spowodowała **wylewy,** które wyrządziły we wschodniej dzielnicy miasta **znaczne szkody,** obliczone na **pół miljona dalarów.**

Katastrofa w Csepel dziełem zamachu

Z Budapesztu donoszą:

Komisja śledcza w sprawie eksplozji w Csepel przesłuchała pewnego młodego człowieka, który podał iż w dniu krytycznym widział **dwóch ludzi mówiących ze sobą po serbsku, którzy następnie odjechali autem.** Komisja śledcza odkryła w pobliżu miejsca katastrofy ślady stóp ludzkich, co do których przypuszczają, że są one śladami wyżej wymienionych, podejrzanych osobników, którzy ukryli się w tem miejscu i przypatrywali się skutkom swego dzieła.

Oczekują sensacyjnych rewelacyj w związku z tym nowym zwrotem w sprawie katastrofy w Csepel.

Wczoraj po południu zeznał pewien mężczyzna na policji, że w dniu eksplozji w fabryce amunicji w Csepel rozmawiał z pewnym robotnikiem tejże fabryki, który wyraził się, że w tym dniu do fabryki nie pójdzie, gdyż po południu nastąpi eksplozja. Robotnik ten został aresztowany. Policja trzyma nazwisko jego w tajemnicy.

Jak donosi „Wiener Allg. Ztg." z Budapesztu, w tamtejszych kołach wojskowych sądzą, iż eksplozja w fabryce amunicji jest dziełem komunistów.

Budapeszt, 18 sierpnia. (PAT.) Przedstawione wczoraj sprawozdanie rzeczoznawców, dotyczące wybuchu w fabryce amunicji w Csapel, stwierdza, że **przyczyną wybuchu był pożar. — Przypuszczenie co do zbrodniczej działalności, znajduje swije potwierdzenie** w tem, że bezpośrednio przed katastrofą, jacyś osobnicy usiłowali zbliżyć się do składu amunicji oraz że dnia 26 ub. m. straż zauważyła powtórnie obecność kilku osobników, do których dała kilka strzałów. W konkluzji tego sprawozdania **wskazują na zamach jako przyczynę katastrofy.**

Górnicy angielscy rozpoczynają rokowania z pracodawcami

Londyn, 18 sierpnia (PAT). Konferencja delegatów górników upoważniła członków komitetu wykonawczego związku górników do **wznowienia rokowań z właścicielami kopalń i rządem.**

Wiedeń, 18 sierpnia. (PAT.) „N. W. Tageblatt" donosi z Londynu, że już w dniach najbliższych należy oczekiwać rozpoczęcia rokowań reprezentantów górników z Trade Unionem pod przewodnictwem rządu, z powodu czego należy spodziewać się że **strajk skończy się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu.** Premjer Baldwin oświadczył gotowość przyjęcia górników w każdej porze.

Subwencje sowieckie na cele strajku w Anglji

Wiedeń, 18 sierpnia. (PAT.) „N. W. Tageblatt" donosi z Moskwy, że centralny sowiet Związków zawodowych przekazał górnikom angielskim **dalszych 200 tysięcy rubli.**



CZICZERIN.

Depesze doniosły, że stan zdrowia Cziczerina pogorszył się w sposób budzący obawy. Cziczerin chory na cukrzycę, wedle doniesień z Moskwy, jest już nieprzytomny i lekarze obawiają się bliskiej katastrofy.

TELEGRAMY

Polsko-Jugosłowiański traktat przyjaźni

Warszawa, 18 sierpnia (AW). Z końcem sierpnia przyjedzie do Warszawy jugosłowiański minister spraw zagranicznych **Nincicz,** celem **zawarcia traktatu przyjaźni pomiędzy Polską a Jugosławją.** Rokowania o traktat są już od pewnego czasu prowadzone w Warszawie. Urzędowej wiadomości o przyjeździe ministra jugosłowiańskiego do Warszawy jeszcze niema.

Zatarg bułgarsko-jugosłowiański

Wiedeń, 18 sierpnień. (PAT). „N. W. Tageblatt" donosi z Belgradu, że odpowiedź Bułgarji na notę Jugosławji, Rumunji i Grecji, do tej pory jeszcze nie nadeszła. Głównym punktem odpowiedzi Bułgarji jest **projekt przedłożenia starcia Lidze Narodów.**

Grecko-Jugosłowiański traktat przyjaźni

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy")

Ateny, 18 sierpnia. Wczoraj podpisano **traktat przyjaźni, zawarty pomiędzy Grecją a Jugosławją.** Traktat, zgodny z przepisami Ligi Narodów, obowiązuje przez trzy lata i gwarantuje **„status quo" na Bałkanie, stworzony traktatami pokojowymi.**

Napad Niemców na oficerów ang.

Telegram Biura Reutera donosi z Wiesbadenu:

Oficerowie angielscy, którzy jechali automobilem przez **przedmieście Wiesbadenu, zostali obrzuceni przez tłum kamieniami.** Policja rozpoczęła śledztwo. **Wszystkie kawiarnie zostały zamknięte.**

Złoto z Syberji

Paryż, 18 sierpnia (PAT). »Le Matin« donos z Londynu, że przybył tam samolot angielski z Moskwy, który przywiózł **50 skrzyń złota wydobytego z kopalni syberyjskich.**

Autonomja Indji

Simla, 18 sierpnia (PAT). Wicekról Indyj, lord Irwin, otwierając sesję parlamentarną zaznaczył, że **parlament angielski uznał ustawowe prawo Indji do poczynienia przygotowań w sprawie utworzenia autonomii rządu.** Wicekról dodał, że będzie powołana ustawowa komisja, która zajmie się zbadaniem reform, jakie powinne być przeprowadzone.

Klęski wojsk bolszewizujących w Chinach

Pekin, 18 sierpnia (PAT). Wojska sprzymierzonych obsadziły Hualai. Sprzymierzeni **na całym froncie czynią wielkie postępy. Wojska narodowe cofają się w kierunku na Kalgan.**

Udaremniony wybuch powstania w Meksyku

Biuro Reutera donosi z Meksyku:

Według relacyj policji aresztowano w Meksyku 50 osób pod zarzutem należenia **do spisku wojskowego,** mającego na celu **wywołanie dnia 15 bm. powstania zwróconego przeciwko kościelnej polityce rządu.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 18 sierpnia.

Na początku zebrania tendencja utrzymana. Zainteresowanie bardzo małe. Dotąd bez tranzakcyj.

Na pogiełdziu żywsze zainteresowanie, przy bardzo małej podaży.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana Dolar w Krakowie nieoficjalnie 9.04—9.05, bankowo 9.08. Obroty bardzo małe, ruch słaby, towaru podostatkiem.

W Warszawie nieoficjalnie 9.05, bankowo 9.04, w Katowicach 9.06. Na wszystkich giełdach ruch bardzo mały, towar pokrywa zapotrzebowanie.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.98, za czeki 9.05.

Zurych, 18 sierpnia. (PAT.) Paryż 14.50, Londyn 25.152, Nowy Jork 5.176, Belgja 14.10 Włochy 17.02 Holandja 207.65, Berlin 123.20, Wiedeń 73.25 Sztokholm 138.55, Oslo 113.35, Kopenhaga 137.50, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.723 Białogród 9.125 Ateny 5.75 Konstantynopol 2.85 Bukareszt 2.40, Helsigfors 13.02, Buenos Aires 209.50. Tendencja mocniejsza.

Wiedeń, 18 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja mocniejsza. Lwów-Czerniowce 600, Nafta 112, Fanto 138, Galicja 850.

Po zamknięciu kroniki

DEFRAUDACJA NACZELNIKA STACJI. Ze Stryja donoszą, że wykryto tam defraudację, popełnioną przez naczelnika stacji Bilcze—Wolica, Chmielowskiego. Suma zdefraudowanych sum sięga blisko 7.000 zł. Chmielowski tłumaczy się, że suma ta została mu w niewytłumaczony sposób skradzioną.

FILM O ŚMIERCI KITCHENERA ZAKAZANY W ANGLJI. Iskrowo donoszą z Londynu, że rząd zakazał wystawienia filmu o śmierci Kitchenera, zdjętego ostatnio przez Powera, przy inscenizacji tricu z trumną ze zwłokami generała. Power znikł z Londynu.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI SAMOCHODÓW I MOTOCYKLÓW WE LWOWIE.

Małopolski Klub Automobilowy wspólnie z Zarządem I. Ogólno-Polskiej Wystawy Drogowej we Lwowie urządza w niedzielę dnia 12 września b. r. z okazji VI. Targów Wschodnich i w związku z ich działem samochodowym, **międzynarodowe wyścigi samochodów i motocyklów** na szosie państwowej Stryj—Lwów z finiszem koło boisk sportowych. Początek o godz. 10 rano. Dojazd do startu na km. 23 i na serpentynę km. 18/19 dozwolony i otwarty będzie tylko dla samochodów i motocyklów do godziny 9 rano. Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę. Mają one zapewniony udział całego szeregu nowych reklamowych wozów z pierwszorzędnych fabryk włoskich, belgijskich, austrjackich, francuskich i czechosłowackich, których eksponaty równocześnie konkurować będą w dziale samochodowym Targów Wschodnich i budzą z tego powodu zrozumiałe zainteresowanie w kołach sportowych. Najwybitniejsi członkowie polskich klubów automobilowych przyrzekli stanąć do startu.

DZIAŁ SAMOCHODOWY TARGÓW WSCHODNICH.

Dział samochodowy Targów Wschodnich, który w zeszłym roku zgromadził na 1.346 m kw. powierzchni eksponaty 27 fabryk zagranicznych i dwóch krajowych, będzie niemniej wydatnie obesłany i w bieżącym roku. Stanowi on zresztą od samego początku Targów Wschodnich jedną z najpoważniejszych grup branżowych i zajmował w latach poprzednich kolejno 606, 1.399, 895, 1.053 i 1.436 m kw. powierzchni użytkowej. Jak z tego widać, pomijając rok 1922, w którym wszystkie niemal działy osiągnęły na Targach Wschodnich pod każdym względem rekordowe cyfry, wykazuje dział samochodowy Targów w stopniowym swym rozwoju stały i ciągły postęp.

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

urządzone staraniem K. S. Jutrzenka w Krakowie odbędą się w dniach 4 i 5 września na wojskowym Stadjonie Sportowym. Zawody te, będące pierwszą na większą skalę zakrojoną imprezą sportową wzbudzają wielkie zainteresowanie, gdyż weźmie w nich udział cały szereg wybitnych zawodniczek oraz zawodników z poza Krakowa. Bogaty program zawodów oraz silna konkurencja zawodników obcych pozwoli klubom krakowskim na zmierzenie swych sił z obcemi towarzystwami sportowymi.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 25.

1) Zatwierdzono skład nowowybranego kierownictwa podokręgu Sosnowieckiego: P. P. Kosmala Władysław przewodniczący, Antczak Jan zastępca przewodniczącego, Siwek Salomon sekretarz, Bluszcz Mieczysław skarbnik, Kulesza Antoni, Lichtensztajn Jakób i Wewióra Józef członkowie.

Adres kier. Podokręgu Sosnowieckiego: Sosnowiec, Warszawska 16, S. Siwek.

2) Przyjęto na członków nadzwyczajnych w myśl § 4 lit. b) statutu K. Z. O. P. N.: K. S. Łobzowianka w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 121, Fischer Szymon. K. S. Wisłok w Rzeszowie, ul. Lwowska 32, Schneeweiss Klemens. K. S. Zagłębie w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 14.

3) Przyjęto na członka zwyczajnego w myśl § 4 lit. a) statutu K. Z. O. P. N.: K. S. Nadwiślan w Krakowie, Kalwaryjska 29, Zdybalski Alfred.

4) Zniesiono suspenzję K. S. Meteor z dniem 10 sierpnia 1926 r., K. S. Metal z dniem 7 lipca 1926 r., K. S. Resovia z dniem 7 lipca 1926, K. S. Tarnovia z dniem 11 sierpnia 1926 r., ogłoszoną w komunikacie Zarządu Nr 20 z dnia 7 sierpnia b. r.

5) **Sprostowanie:** Komunikat Zarządu „Nr. 23" ogłoszony w „Nowej Reformie" 182 z dnia 11 sierpnia 1926 r. **„poprawić na Nr. 24".**

6) Wzywa się wszystkie kluby do wpłacenia wkładek za III. kwartał 1926 r., które wynoszą dla klubu klasy A zł 38.75, dla klubu klasy B zł 12.50, dla klubu klasy C zł 4.50.

Wkładki te należy wpłacić do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto Krakowskiego Z. O. P. N. Nr 405.948 w terminie do dnia **1-go września 1926 r.** pod rygorem kar przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR 21.

1) Wzywa się kluby klasy C, które nie rozegrały zawodów o mistrzostwo klasy C w terminach wylosowanych przez Wydział Gier i Dyscypliny, aby nowe terminy ustaliły zgodnie z przeciwnikami. Nowe terminy tych zawodów należy zgłosić Wydziałowi Gier i Dysc. do dnia 24 sierpnia 1926 r.

2) Protest K. S. Sosnowiec w sprawie zawodów o mistrzostwo klasy B. Świt—Sosnowiec, rozegranych w dniu 4 lipca b. r., załatwiono odmownie, ponieważ zawody te odbyły się według przepisów, a gracze drużyny T. S. Świt byli uprawnieni do brania udziału na tych zawodach.

3) **Ukarano:** Żymirskiego Adama z K. S. Trzebinia czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Wawel—Trzebinia w dniu 25 lipca 1926 r.

Jurczyńskiego Eugenjusza z K. S. Błękitni pięciotygodniową dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji od dnia 7 lipca b. r. za obrazę sędziego na zawodach Sparta—Błękitni w dniu 29 czerwca b. r.

Ungera Juljana członka Zarządu Ż. K. S. Hasmonea usunięciem na trzy miesiące od sprawowania jakichkolwiek czynności w klubach i Związkach sportowych za obrazę sędziego na zawodach Nadwiślan—Hasmonea w dniu 4 lipca b. r.

Žižkę Ferdynanda z K. S. Krakowianka dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Krakowianka—Błękitni w dn. 8 sierpnia b. r.

Urbanika Edwarda z Grzegórzeckiego K. S. dwutygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się i samowolne opuszczenie boiska na zawodach Orlęta—Grzegórzecki K. S. w dniu 8 sierpnia 1926 r.

Münza Henryka z K. S. Jutrzenka Kraków dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Sparta—Jutrzenka II. w dniu 7 sierpnia 1926 r.

K. S. Hakoah Bielsko grzywną w kwocie zł 30 za wstawienie do drużyny **dyskwalifikowanego gracza Kellermanna na zawodach Makkabi Sosnowiec—Hakoah Bielsko w dniu 1-go sierpnia b. r.**

4) **Napomniano:** Dzikowskiego Michała, Tobolę Jana i Konkiewicza Tadeusza z K. S. Garbarnia za niesportowe zachowanie się na zawodach Garbarnia—Cracovia w dniu 8-go sierpnia 1926 r.

Witkowskiego Romana z K. S. Orzeł za niesportowe zachowanie się na zawodach Łobzowianka—Orzeł w dniu 8 sierpnia 1926 r.

5) Weryfikowano zawody o **mistrzostwo klasy A.:**

Cracovia—B. B. S. V. 5:0, Wawel—Makkabi 3:1, Wisła—B. B. S. V. 2:1, Cracovia—Makkabi 7:1, Wisła—Jutrzenka 3:0,

o mistrzostwo klasy B.:

Błękitni—Krakowianka 2:1, Korona—Sokół 3:0 (K. S. Sokół nie stawił się na zawody w dniu 8 sierpnia b. r. z powodu suspenzji klubu).

O mistrzostwo klasy C.:

Świtezianka—Salwator 0:3 dla obu klubów, ponieważ kapitanowie drużyn nie zaprosili do prowadzenia zawodów sędziego niezwiązkowego w dniu 11 lipca 1926 r., Hakoah—Uranus 3:0, ponieważ T. S. Uranus nie zawiadomił przeciwnika o czasie i miejscu zawodów w dniu 27 czerwca 1926 r.

Nadwiślan—Skawinka 3:0, ponieważ K. S. Skawinka nie stawił się na zawody w dniu 18 kwietnia 1926 r.

Nadwiślan—Meteor 3:0 i Skawinka—Meteor 3:0, ponieważ K. S. Meteor nie zawiadomił przeciwników o czasie i miejscu zawodów w dniu 12 czerwca i 4 lipca 1926 r.

Pogoń—K. M. A. Wieliczka 3:0, ponieważ K. M. A. Wieliczka nie zawiadomił przeciwnika o czasie i miejscu zawodów w dniu 18 lipca 1926 r.

6) Wylosowano terminy o puhar rezerw klasy A.:

5 września 1926 r. Wawel rez.—Cracovia rez.

12 września 1926 r. zwycięzca z zawodów w dniu 5 września — Wisła rez.

Zjazd meljoracyjny w Warszawie

Sprawy gospodarcze kraju wysuwają się obecnie na czoło zagadnień państwowych. Zwiększenie produkcji, udoskonalenie warsztatów pracy, jak również, dostarczenie pracy rzeszom bezrobotnych oto zagadnienia wymagające najrychlejszego rozwiązania.

Nawiązując do rolnictwa, reorganizację rozpocząć należy u podstaw, t. j. usunąć przedewszystkiem wady nadmiarem wilgoci gleby spowodowane. Osiągnąć to można za pomocą urządzeń technicznych odwadniających, ewentualnie nawadniających te grunty, czyli przez meljoracje rolne.

Zainteresowanie tą sprawą w ostatnich latach ogromnie wzrosło i to nietylko w sferach rolniczych. Również rząd dał tego dowody, wstawiając do budżetu ministerstwa rolnictwa pewne sumy, przeznaczone na udzielanie kredytu długoterminowego, niskoprocentowego na meljoracje. Pozostaje jednak wiele spraw związanych z tem zagadnieniem, a dotąd nierozwiązanych.

Rozważyć te sprawy w pełnem gronie interesowanych i dać pewne wskazania w tym kierunku, jest głównem zadaniem projektowanego pierwszego ogólno-państwowego Zjazdu meljoracyjnego, który miał odbyć się w dniach 3—6 czerwca b. r. Wypadki majowe stanęły temu na przeszkodzie, Zjazd został odroczony do dn. 25—28 września r. b. i w tym terminie się odbędzie. Jednocześnie ze Zjazdem ma być urządzony pokaz projektów meljoracyjnych, a po Zjeździe projektowane są wycieczki w celu zwiedzenia ciekawszych meljoracyj wykonanych w kraju.

Bliższych informacyj na pisemne zapytania udziela Komitet Organizacyjny pierwszego ogólno-państwowego Zjazdu meljoracyjnego w Warszawie, ul Czackiego 3 (gmach Stow. Techników).

Informacje przemysłowe i handlowe

NADWYŻKA BUDŻETOWA W LIPCU. Ze sporządzonego przez min. skarbu zestawienia obrotów kasowych za miesiąc ubiegły okazuje się, że w miesiącu tym wszystkie dochody państwowe wyniosły 157.8 miljonów zł, a więc o 34.9 miljonów zł więcej niż na ten miesiąc preliminowano. Natomiast wydatki budżetowe w lipcu wyniosły 150 miljonów zł, w czem mieści się suma wypłacona ostatniego dnia lipca 43.3 miljony zł tytułem poborów za sierpień ze względu na to, iż w dzień 1 sierpnia przypadało święto. Wprawdzie w miesiącu tym ściągano już uchwalony przez Sejm 10 proc. dodatek do podatków, ze źródła tego jednak wpłynęło tylko 365 tysięcy złotych, korzystny zatem wynik wpływów lipcowych zawdzięczać należy naturalnemu ożywieniu gospodarczemu. Jest to tem znamienniejsze, iż letnie miesiące zawsze dają słabsze wpływy, a wymagają znacznych wydatków.

ZŁOTO POLSKIE W BANKACH ZAGRANICZNYCH. Przesłane swego czasu, jako zastaw pod pożyczkę i spłacone obecnie złoto Banku Polskiego w sumie 71 milj. złotych parytetowych, pozostaje na razie w Banku Angielskim, ponieważ sprowadzenie go do kraju nie jest wywołane żadną potrzebą, a przerachowywanie go w Banku Angielskim nie jest połączone z żadnemi kosztami. Poza wymienioną kwotą Bank Polski posiada w różnych bankach zagranicznych walut na sumę łączną 77.487.000 złotych parytetowych, która to suma stale znajduje się poza granicami kraju dla ułatwienia Bankowi Polskiemu operacyj kredytowych zagranicą.

SFINANSOWANIE ROBÓT PUBLICZNYCH W POLSCE. Firma włoska p. n. „Corporationa Italiana di Credito di Milano", łącząca szereg przedsiębiorstw budowlanych we Włoszech, która między innemi wykonała różne rządowe roboty inwestycyjne we Francji i Szwecji, zwróciła się do rządu polskiego z propozycją sfinansowania różnych robót publicznych w Polsce. Wydelegowany przez nią do Warszawy reprezentant, przeprowadził na miejscu szereg konferencyj i przed paru dniami wyjechał do Medjolanu celem zakomunikowania firmie wyniku dotychczasowych rokowań. Jednocześnie rząd polski przesłał firmie włoskiej pismo, w którem zawiadamia, że przyjmuje zasadniczo jej ofertę, stawia jednak za warunek, by firma zagwarantowała maksymalną wydajność pracy i taniości robót. Ogólny kosztorys wszystkich projektowanych budowli obliczony jest na 200 z górą miljonów złotych polskich. Oprócz gmachów rządowych firma „Corporationa Italiana di Credito di Milano" gotowa jest podjąć się robót związanych z regulacją rzek, tudzież budowy szos. Jak znaczne są potrzeby kraju w zakresie komunikacji, świadczą studja, przeprowadzone przez ministerstwo robót publicznych, które oblicza długość mostów, potrzebnych do zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb komunikacyjnych na 600 z górą klm., z czego 450 klm. ma w budowie rząd i 160 klm. sejmiki.

RYNEK STALOWY. Przemysł stalowy liczy tylko na zbyt wewnętrzny. 60 do 70 proc. całej sprzedaży stanowią zamówiania rządowe, resztę produkcji nabywają hurtownicy, którzy płacą przeważnie połowę gotówką, połowę zaś wekslami o terminie do 45 dni. Wypłacalność bardzo zła, znaczny odsetek weksli protestowanych. Niewielkie ilości stali wywoziło się dawniej do Niemiec, jednak wskutek wojny celnej ustał wywóz prawie zupełnie. Nieliczne fabryki stali znajdują się na Górnym Śląsku i pod Warszawą. Zaangażowane są w nich kapitały angielskie, niemieckie i francuskie. Aczkolwiek nasz przemysł stalowy może w zupełności pokryć konsumcję wewnętrzną — importujemy jeszcze stal z Anglji, Czechosłowacji i Austrji.

Z RYNKU DRZEWNEGO. Eksport drzewa polskiego ciągle się zwiększa. Pośrednicy drzewni, którzy zarabiają przy większych tranzakcjach z naszymi eksporterami bardzo poważne prowizje „wypychają" na rynki europejskie przedewszystkiem drzewo polskie. Wielkie ilości drzewa importuje Anglja, następnie Holandja, Belgja a ostatnio Niemcy i Czechosłowacja. Na rynku wewnętrznym panuje mocniejsza tendencja z powodu braku niektórych gatunków towaru, co tłomaczy się zwiększonym eksportem. Prowincja nabywa wielką ilość desek przeznaczonych dla celów budowlanych. Poszukiwane jest również drzewo opałowe.

DLA EKSPORTERÓW. Poważna firma szwajcarska, poszukuje przedstawiciela w Polsce na wyroby precyzyjne. Adres wskaże Targ Poznański. — Na eksport do Francji są poszukiwane młode skopy i świnie. Musi być żywy towar, który będzie bity w portach francuskich. Informacji udzieli Targ Poznański.

MIĘDZYNARODOWE TARGI PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE W SALONIKACH otwarte będą ostatecznie 1-go października b. r. i trwać będą dwa tygodnie. Deklaracje wystawców co do udziału w Targach nadsyłać należy do biura Targów w Salonikach, pałac Zenith, ul. Metropole.

WZROST WYWOZU JAJ Z BUŁGARJI. W ciągu ostatnich kilku lat wywóz jaj z Bułgarji wzrastał nieustannie. W pierwszem półroczu 1924 roku wywieziono z tego kraju 584 wagony jaj, w 1925 w tymsamym okresie 738, a w roku bieżącym 921 wagonów.

Spadek ceny jaj na rynku światowym spowodował wielkie straty dla eksporterów bułgarskich tego produktu, jak również dla kupców w krajach importujących, gdzie są liczne wypadki bankructwa. Przyczyna tego faktu leży w zmniejszeniu spożycia tego artykułu.

Nader szczęśliwą okolicznością dla eksportu jaj bułgarskich jest fakt, że Sowiety, które w 1925 roku wywiozły przeszło 4.000 wagonów i zapowiadały powiększenie znaczne tego wywozu, w tym roku zdołały zaledwie dostarczyć Europie kilkaset wagonów.

DZIENNY EKSPORT Z POLSKICH PORTÓW. Jak wykazują zestawienia dzienny przeładunek z wagonów na okręty towarów, stanowiących masowy przedmiot naszego eksportu, w siedmiu stacjach ładowniczych polskich: Gdańsku, Gdyni, Tczewie, Toruniu, Kapuściskach, Solcu i Świeciu, wyraża się w przybliżeniu następującemi liczbami: 1) węgiel — 13.255 tonn, 2) drzewo — 369 wagonów, 3) zboże — 40 wag. i 4) cukier — 1 wagon.

TERMIN WPROWADZENIA PEŁNEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO. Decyzja co do rychłego wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego w kraju powzięta została definitywnie. Obejmowanie monopolem poszczególnych województw odbywać się będzie w porządku kolejnym okręgami od wschodu na zachód i rozpocznie się od nowego roku, z tem, by cała akcja ukończona została najpóźniej do dnia 1 lipca 1927 r. W pierwszym rzędzie pełny monopol wprowadzony zostanie w województwach białostockiem, lubelskiem, warszawskiem, kieleckiem i łódzkiem, najpóźniej na Pomorzu i Poznańskiem. Pociągnie to za sobą minimalne w stosunku do skali dochodu wydatki, obliczone w przybliżeniu na 15 do 20 milj. złotych. W r. b. na poczet tych wydatków wyasygnowano już na inwestycje 6.5 milj. zł, zatem na rok następny przypadnie z tego tytułu najwyżej 15 miljonów złotych. Wydatek ten pokryje dwukrotnie spodziewana w roku przyszłym nadwyżka w dochodach monopolu, którą osiągnie państwo. Zysk ten, pomijając dochody monopolu, płynące z innych źródeł, wyniesie około 30 milj. złotych.

W r. b. do dnia 15 października pełny monopol wprowadzony zostanie tylko w woj. lwowskiem.

REDUKCJA PODATKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. W Stanach Zjednoczonych przewidziane jest dalsze zmniejszenie podatków, które przypisać należy systematycznej amortyzacji długu wewnętrznego. Jeśli sytuacja finansowo-ekonomiczna Stanów Zjednoczonych nie pogorszy się wówczas cały dług wewnętrzny, przy spłatach 120 milj. funtów rocznie, zlikwidowany zostanie ostatecznie w 1944 roku.

Chuncilla

Chinchilla, mały gryzoń przypominający kształtem wiewiórkę, o ślicznem puszystem futerku barwy srebrzystej, żyje w Andach peruwiańskich i chilijskich, na wysokości od 12.000 do 16.000 stóp nad powierzchnią morza w norach, wśród szczelin skalistych.

Już dawno Peruwianie polowali na te zwierzątka przy pomocy tresowanych łasic, przenikających do nor chinchilli, a z sierści upolowanych w ten sposób zwierzątek wyrabiali płaszcze i kobierce. Ostatniemi czasy, gdy futro chinchilli stało się tak modne, trzebienie tych zwierzątek na wielką skalę zagraża wprost zupełną ich zagładą, choć chinchilla jest bardzo płodna i lęgnie dwa razy do roku po pięcioro i sześcioro potomków. Nic dziw, że wobec coraz większej trudności zdobywania tych zwierzątek wśród niebotycznych szczytów Andów, płaszcz z chinchilli kosztuje dziś sto tysięcy złotych i więcej.

Jeden więc z mieszkańców Kalifornji wpadł na myśl zaprowadzenia u siebie hodowli chinchilli, na wzór rozpowszechniającej się coraz bardziej hodowli lisów niebieskich, srebrzystych i skunksów. W tym celu wybrał się do Peru i wynająwszy górali tamtejszych, trudniących się specjalnie polowaniem na chinchille, zdobył dwanaście żywych takich zwierzątek.

Ponieważ chinchille żyją na znacznych, jak zaznaczyliśmy, wysokościach i przyzwyczajone są do rozrzedzonego, chłodnego powietrza górskiego, należało przeto przyzwyczajać je stopniowo do atmosfery nizin. To też przewóz zwierzątek z Peru do Kalifornji trwał całe trzy lata!

Największą trudność stanowił przewóz parowcem, wśród upału podzwrotnikowego. Przewożone chinchille umieszczano w klatce, okrytej brezentem, zlewanym wodą. W klatce przytem znajdowały się wciąż bryły lodu, aby ochłodzić powietrze. W ten sposób udało się przewieźć 11 sztuk, jedna bowiem zdechła w drodze. Zwierzątka wyleniały zupełnie, tracąc piękne futerka. Umieszczone jednak w odpowiednich warunkach i przy wielkiej pieczy, odzyskały sierść srebrzystą i delikatną. Właściciel ich, dumny z osiągniętego rezultatu wytrwałości swojej, nie chce za żadną cenę odstąpić choćby jednej sztuki i oblicza, że do 1931 r. posiadać będzie 3.000 chinchilli, już teraz bowiem rozmnażają się normalnie.

Tak więc jeszcze jedno zanikające już zwierzę cenne uchroniono przed zagładą.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 17 sierpnia 1926 r.

AKCJE.

Bank Przemysłowy	0·23—0·24
Zieleniewski	11·00
Trzebinia żelazo	0·23
Parowozy	0·39
Chodorów	94·00
Piasecki	2·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17 sierpnia 1926 r.

AKCJE:

Bank Handlowy Warszawski	3·75—4·00
Bank Polski	81·00—80·75—81·75
Bank Zachodni	1·55—1·65
Zjedn. ziem. pol.	1·70
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·25—7·00
Puls	4·00
Siła i światło	20·00
Chodorów	93·40—93·25
Czersk	0·40
Częstocice	1·11
Cukier	2·50—2·60—2·53
Firley	0·38—0·41
Łazy	0·16
Węgiel	59·00—58·50—59·00
Nafta	6·26
Nobel	1·75—1·80
Lilpop	0·85—0·88
Modrzejów	3·50—3·45
Ostrowieckie	5·95—6·10—6·05
Parowozy	0·37
Ron i Zieliński	0·35—0·36
Rudzki	1·15—1·16
Ursus	0·80
Zieleniewski	11·50
Cegielski	19·00—18·50
Starachowice	1·78—1·74—1·75
Zawiercie	11·25—12·50—12·00
Żyrardów	10·25—10·75—10·50
Borkowscy	0·70
Haberbusch	6·65
Żegluga	0·20—0·21
Jabłkowscy	0·14

WALUTY:

Dolary	9·02—9·04—9·00
Belgja	24·45—24·51—24·39
Holandja	364·80—365·70—363·90
Funt szterling	44·05—44·16—43·94
Londyn	44·17—44·28—44·06
Nowy Jork	9·07—9·09—9·05
Paryż	24·80—24·86—24·74
Praga	26·93—27·00—26·86
Szwajcarja	175·70—176·14—175·26
Włochy	29·75—30·00—29·85
Wiedeń	128·58—128·82—128·18

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.